Cena 15 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRES ILUSTROWANY

Nr 126 (1756)
ROK VI.
WTOREK



Manifestacja mas pracujących w Moskwie 1 Maja 1951 r.
Na zdjęciu: masy pracujące Moskwy na Placu Czerwonym.

Ogromny sukces pożyczki państwowej w ZSRR

MOSKWA. — Napływające do Moskwy ze wszystkich republik Związku Radzieckiego meldunki świadczą o ogromnym entuzjaźmie i jednomyślności, z jakimi masy pracujące ZSRR subskrybują państwową pożyczkę rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Emisja nowej pożyczki wywołała wzmożoną aktywność wytwórczą ludzi radzieckich. We wszystkich ośrodkach przemysłowych robotnicy radzieccy podejmują nowe zobowiązania produkcyjne, pragnąc w ten sposób przyczynić się do jak najszybszej realizacji wielkich budowli komunizmu.

Wśród niezwykłego entuzjazmu subskrybowali pożyczkę robotnicy zatrudnieni przy budowie głównego Kanału Turkmeńskiego. W ciągu kilku godzin od chwili ogłoszenia pożyczki zakończono jej subskrypcję wśród członków licznych ekspedycji badawczych, pracujących na przeszło 1.100 km trasie przyszłego kanału.

Życzenia KC PZPR w 30-ą rocznicę utworzenia KP Rumunii

WARSZAWA. — W związku z 30 rocznicą powstania Komunistycznej Partii Rumunii, Komitet Centralny PZPR wystosował do Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej depeszę, w której czytamy m. in.:

Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Rumunii, której chlubne bojowe tradycje kontynuuje Rumuńska Partia Robotnicza, przesyłamy Wam, drodzy Towarzysze, najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia.

Życzymy Wam, drodzy Towarzysze, dalszych sukcesów w walce o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Waszym kraju, o wykonanie Waszego planu 5-letniego, w walce o pokój, jaką prowadzi pod kierownictwem Waszej Partii i towarzysza Georghiu-Deja naród rumuński, kroczący nieugięcie w szeregach światowego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny oswobodziciel i sojusznik — niezwyciężony Związek Radziecki i jego Wódz — wielki Stalin.

Ob. St. Wierbłowski podsekretarzem stanu w MSZ

WARSZAWA — Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej mianował ob. Stefana Wierbłowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Przechylimy szalę na korzyść pokoju

Płomienne wezwanie do milionów ludzi

Rezolucja Biura ŚRP

KOPENHAGA. Na posiedzeniu wieczornym w dniu 6 maja Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło następującą rezolucję:

Narody widzą, że wściekła propaganda, za pomocą której usiłuje się nie dopuścić do jakichkolwiek poważnych rozmów i spowodować rozstrzygnięcie siłą oręża, jak również wzrost budżetów wojennych i wyścig zbrojeń, mogą uczynić wojnę nieuchronną. Światowa kampania na rzecz zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, do którego mogłyby się przyłączyć wszystkie kraje, może przechylić szalę na korzyść pokoju.

Spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw w celu osiągnięcia rzeczywistego porozumienia w imię pokoju, położy kres zimnej wojnie i utoruje drogę do powszechnego rozbrojenia. Każdy naród może z powodzeniem zapewnić swe bezpieczeństwo narodowe przy pomocy akcji na rzecz zawarcia takiego paktu.

Biuro Światowej Rady Pokoju, które obradowało w Kopenhadze w dniach 5—7 maja 1951 roku, wzywa organizacje wszystkich kierunków oraz zrzeszenia religijne, występujące w obronie pokoju, aby czynnie pomagały światowej kampanii na rzecz zawarcia Paktu Pokoju w takiej formie, jaką uważać będą za najskuteczniejszą. Biuro Światowej Rady Pokoju wzywa setki milionów ludzi dobrej woli, aby osobiście przyłączyli się do apelu Światowej Rady Pokoju i przypieczętowali go swymi podpisami, aby w ten sposób zamanifestować niezłomną wolę pokoju ożywiającą narody.

Ruch oporu w Jugosławii wzmaga się

BUKARESZT. — Czasopismo jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Rumunii — „Pod sztandarem internacjonalizmu" donosi, że opór mas pracujących Jugosławii przeciwko titowskim podżegaczom wojennym nieustannie wzrasta.

Niedawno patrioci jugosłowiańscy wysadzili w powietrze w mieście Kosowska Mitrowica fabrykę broni i elektrownię wodną, która dostarczała do tej fabryki prądu.

Wielki wiec w Kopenhadze

Duńczycy witają członków Biura Swiatowej Rady Pokoju

KOPENHAGA. — Dnia 6 maja w jednym z parków kopenhaskich odbył się masowy wiec zorganizowany przez Duński Komitet Obrońców Pokoju. Na wiecu, w którym wzięło udział przeszło 15 tys. osób przemawiali członkowie Biura Światowej Rady Pokoju.

Uczestnicy wiecu zgotowali serdeczną owację pisarzowi radzieckiemu Ilii Erenburgowi, który przekazał narodowi duńskiemu pozdrowienia od mieszkańców Moskwy. Naród nasz — powiedział Erenburg — wie **czym jest wojna i nie chce wojny. Czyż jakikolwiek bądź naród może w ogóle chcieć wojny? Do wojny dąży tylko garstka zachłannych ludzi pozbawionych serca i sumienia. Ludzie ci powtarzają obecnie apele Hitlera.**

Ludzie dobrej woli na całym świecie żądają: Niechaj przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw spotkają się, niechaj osiągną porozumienie. Pakt Pokoju nie jest abstrakcyjną formułą, nie jest chytrym posunięciem dyplomaty, jest to prawo ludzi do spokojnego życia, prawo do wychowywania dzieci. Wzywamy was, abyście wraz z nami podpisali te najprostsze słowa: ŻĄDAMY PAKTU POKOJU!

Przed zlotami młodych bojowników o pokój

WARSZAWA. — W dniu 17 bm. rozpocznie się w kraju Narodowy Plebiscyt Pokoju. W dniu 5 sierpnia rb. rozpocznie się w Berlinie światowy zlot młodych bojowników o pokój. Młodzież polska, świadoma doniosłości obydwu tych wydarzeń, z wielkim zapałem przygotowuje się do zamanifestowania jednomyślności i zwartości swych szeregów w walce o obronę pokoju światowego przed zakusami anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, o prawa do nauki, pracy i radosnego życia, które jej dała Polska Ludowa.

5 bm. rozpoczęły się w całym kraju masowe zebrania młodzieży, poświęcone omówieniu przygotowań do Plebiscytu i festiwalu berlińskiego.

Na zebraniach tych wybierani są delegaci na powiatowe zloty młodych bojowników o pokój spośród najbardziej aktywnych przodowników pracy i nauki, wybitnych sportowców. Zebranie takie, które odbyło się już w Nowej Hucie, przeistoczyło się w wielką manifestację pokojową młodych budowniczych pierwszego w Polsce miasta socjalistycznego.

„Nie wolno stać na uboczu"

Front Narodowy Niemiec wzywa naród do masowego udziału w referendum przeciw remilitaryzacji

BERLIN. „Walka przeciwko remilitaryzacji, o pokój i szczęśliwą przyszłość Niemiec" — tak brzmiał jedyny punkt porządku dziennego VIII posiedzenia Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, które otwarto w poniedziałek w Berlinie.

Rada Narodowa omawiała sprawę referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego jeszcze w roku 1951, jako zagadnienie decydujące o losach narodu niemieckiego.

Głównym referentem na posiedzeniu Rady był Joachim Lerche, członek Komitetu Krajowego Frontu Narodowego w Szlezwik-Holsztynie.

Po dyskusji, która wykazała pełne zrozumienie problemu walki przeciwko remilitaryzacji, Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych powzięła uchwałę, w której czytamy m. in.:

Główny komitet referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego w roku 1951 zapoczątkował wielką akcję patriotyczną, która spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony ludności. **Naród niemiecki uznał sprawę referendum ludowego za swoją najżywotniejszą sprawę.** W przeciwieństwie do tej niedwuznacznej woli pokoju, ożywiającej cały naród niemiecki, Adenauer i Schumacher oraz inni poplecznicy krajowych i zagranicznych królów armat usiłują spotwarzyć referendum ludowe i przeszkodzić mu. Drogą zdrady narodu stłumiona ma być historyczna manifestacja narodu niemieckiego na rzecz utrzymania pokoju.

W chwili gdy ma się rozstrzygnąć sprawa: wojna czy pokój — nie może być neutralności, nie wolno stać na uboczu. Chodzi o naszą ojczyznę. Chodzi o dalsze istnienie narodu niemieckiego. Chodzi o pokój świata.

Akcja siewna przebiega sprawnie

WARSZAWA — Ze wszystkich województw donoszą o sprawnym przebiegu wiosennej kampanii siewnej i o sukcesach produkcyjnych, jakie uzyskują chłopi we współzawodnictwie pod hasłem „Siewu Pokoju".

W woj. **szczecińskim** gospodarstwa chłopów pracujących, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y uwieńczyły „Siew Pokoju" przekroczeniem planu zasiewów zbóż jarych o 2—16 proc.

Chłopi woj. **olsztyńskiego**, którzy kończą już zasiewy zbóż jarych, w tym roku uprawili grunty znacznie lepiej niż w latach poprzednich. Stosowali oni dużo nawozów sztucznych, których na wiosnę otrzymali o 40 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Wszystkie państwowe ośrodki maszynowe woj. **lubelskiego** ukończyły już zaplanowane prace polowe. Obecnie traktorzyści POM-ów wykonują prace ponadplanowe.

Surowy wyrok na waluciarza

WARSZAWA — Dnia 4 bm. Sąd Wojewódzki m. st. Warszawy rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę notorycznego przestępcy walutowego Jerzego Oszusta — pseudonim „Ślepy Jurek" oraz współdziałających z nim w nielegalnym handlu walutą i przemycie towarów: M. Korensztejna, Wł. Grzeczkowskiego i J. Wójcika.

Sąd biorąc pod uwagę złą wolę oskarżonego, uprawiającego nielegalny proceder również po wejściu w życie ustawy z dnia 28 października 1950 r., ochraniającej pełnowartościową walutę Polski, jako podstawę zdrowych stosunków gospodarczych oraz biorąc pod uwagę olbrzymie szkody, jakie oskarżony wyrządził gospodarce narodowej przez przeszmuglowanie za granicę dewiz — skazał Jerzego Oszusta na 12 lat więzienia i 300 tys. zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 lata więzienia.

Współoskarżeni w tej sprawie M. Korensztejn, Wł. Grzeczkowski i J. Wójcik skazani zostali na kary po kilka lat więzienia.

W dniu święta wyzwolenia Niemiec

DEPESZA PREZYDENTA BIERUTA DO PREZYDENTA PIECKA

WARSZAWA — Z okazji 6 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego, Prezydent RP Bolesław Bierut wysłał do Prezydenta NRD Wilhelma Piecka, depeszę, w której czytamy:

W dniu szóstej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego, dokonanego dzięki zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, proszę przyjąć Panie Prezydencie, najserdeczniejsze gratulacje.

Niedawny pobyt w Niemieckiej Republice Demokratycznej pozwolił mi przekonać się naocznie o postępie dokonanym przez lud niemiecki w materialnej i moralnej odbudowie swego kraju.

Przyjaźń polsko - niemiecka pogłębia się i narody nasze coraz ściślej współpracują, łącząc się w twórczym wysiłku poprzez granicę pokoju na Odrze i Nysie.

DEPESZA PREZYDENTA PIECKA DO PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR SZWERNIKA

BERLIN — Prezydent NRD Wilhelm Pieck wystosował do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika depeszę, w której czytamy m. in.:

Dla uczczenia rocznicy wyzwolenia od krwawej tyranii hitlerofaszyzmu przez zwycięską Armię Radziecką, Niemiecka Republika Demokratyczna wraz ze wszystkimi miłującymi pokój i demokratycznymi siłami całych Niemiec obchodzi dzień 8 maja jako dzień wyzwolenia.

Zapewniamy Pana, że czujemy się złączeni ze Związkiem Radzieckim wieczystą i nienaruszalną przyjaźnią i że jesteśmy zdecydowani walcząc o jednolite, miłujące pokój i demokratyczne Niemcy — wnieść nasz wkład w dzieło utrzymania pokoju.

Wyniki wyborów w Austrii

WIEDEŃ. W poniedziałek ogłoszono oficjalne dane w wynikach pierwszej tury wyborów prezydenckich w Austrii, które odbyły się w niedzielę 6 maja.

W głosowaniu wzięło udział 4.370.755 osób.

Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów, w myśl konstytucji austriackiej odbędzie się druga tura wyborów nie później niż w 35 dni po pierwszym głosowaniu.

Prezydentem będzie wybrany jeden z dwóch kandydatów, którzy w pierwszej turze uzyskali największą ilość głosów, tj. albo Gleisner albo Koerner. Pierwszy z nich reprezentuje „partię ludową", drugi — „partię socjalistyczną".

Kandydat bloku lewicy — Gottlieb Fiala, uzyskał w wyborach 220.012 głosów, tj. więcej, niż uzyskała lewica w wyborach do parlamentu w r. 1949.

Wystawa „Nowe Chiny" w Warszawie

WARSZAWA. — Dnia 7 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarcie wystawy pod nazwą „Nowe Chiny".

Przemówienie wygłosił minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski, który podkreślił, że zorganizowana w ramach współpracy kulturalnej z Chińską Republiką Ludową wystawa „Nowe Chiny" stanowi jeszcze jeden dowód zwycięstwa nowych form współżycia między narodami, które wkroczywszy na drogę socjalizmu, kierują się w stosunkach między sobą zasadami przyjaźni.

Eisenhower znów w Trizonii

W dniu 7 bm. przybył do Kolonii gen. Eisenhower, który ma przeprowadzić inspekcję belgijskich wojsk okupacyjnych i skontrolować stan remilitaryzacji Niemiec zachodnich.



Jest to już trzecia wizyta „europejskiego Mac Arthura" w Niemczech zachodnich w przeciągu ostatnich 4 miesięcy. Po każdej inspekcji Eisenhowera następowało znaczne wzmożenie tempa remilitaryzacji Trizonii.

mówi FALA 31

Wysoki komisarz USA w Niemczech zachodnich — Mac Cloy zarządził rewizję wyroków sądowych na hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Na to wysoki komisarz brytyjski — Kirkpatrick oświadczył:

„Zwolnienia następują nie dlatego, że zdobyliśmy nowe dowody odciążające, wymagające rewizji procesów, lecz na skutek zmienionych okoliczności".

Nikt nie ma co do tego złudzeń, panie wysoki komisarzu...

* * *

De Gasperi, w związku ze zbliżającymi się wyborami municypalnymi wygłosił przemówienie, w którym wezwał włoskich neofaszystów do zblokowania się z chrześcijańską demokracją.

Chrześcijański „demokrata" de Gasperi powiedział:

„... Dyktatura faszystowska nie była wcale taka okrutna..."

Oczywiście. Dla pana De Gasperi faszyzm jest szczytem „demokracji". Takiej, jaką sam usiłuje wprowadzić dziś we Włoszech.

* * *

Prezydent Francji Auriol otrzymał podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych wiele odznaczeń. M. in. otrzymał też medal zasługi.

Wiadomość ta nie zasługiwałaby na uwagę, gdyby nie to, że Auriol jest piątym prezydentem obcego państwa, który taki medal otrzymał.

Czterej poprzednicy to — Franco, Czang Kai-szek, Quirino i Li Syn-man.

Towarzystwo niewielkie, ale bardzo dobrane.

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 9 MAJA

13.30 Koncert szkolny dla klasy I—II, 14.00 Muzyka, 14.10 Wszechnica Radiowa, 14.30 Audycja szkolna dla klasy V—VII. 14.50 Koncert ork. rozgł. szczecińskiej PR, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert solistów. 16.20 Program lokalny, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.15 Muzyka ludowa, 17.40 „Sprawny do pracy i obrony", 17.45 Zakończenie międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa, 18.45 Felieton, 19.00 Wszechnica radiowa, 19.20 Koncert 20.30 Kronika kulturalna — montaż, 21.15 Dobiasz: „Kantata o pokoju", 21.40 „Proporzec" — fragment opowiadania napisanego przez Robotniczy Zespół Literacki „Budujemy", 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Koncert ork. łódzkiej, 23.10 Muzyka.

Przed Narodowym Plebiscytem

Na barykadzie pokoju

Każdy, kładąc swój podpis, wstrzymuje zbrodnicze zapędy imperialistów

Kilka dni temu, po zebraniu, poświęconym Plebiscytowi Pokoju, usłyszałem jak ktoś powiedział niechętnie: „Co tam! Wszyscy przecież chcą pokoju. Podpiszemy ten apel — i co z tego?"

Otóż nie! Ma się rozumieć, wszystkie narody pragną pokoju. Lecz naród amerykański ujarzmiony przez monopolistów otrzymuje codziennie taką dawkę trucizny, taką porcję kłamstw o Związku Radzieckim, taki zastrzyk nienawiści, że choć pragnie pokoju, to żywa się z myślą, że wojna jest nieunikniona.

Rzecz jasna, w Ameryce, Anglii, Francji i tych wszystkich krajach, gdzie rządzą lokaje monopolistów, fatalizm stanowi część nieodłączną propagandy imperialistycznej.

Fataliści, to nosiciele idei, że „głową muru nie przebijesz"; to bierni i pokorni i otumanieni ludzie, którym można wmówić wszystko, a najłatwiej to, że ich bierność i pokora wobec „zrządzeń losu" jest najwyższym wyrazem mądrości pokoleń.

Ludzie tego pokroju, gdyby im powiedzieć, że swoją postawą wobec rzeczywistości nie tylko pozwalają na potworne zbrodnie, na masakrę kobiet i dzieci w Korei, ale wręcz pomagają faszystowskim mordercom, krzyknęliby, że to oszczerstwo. Lecz niestety tak jest.

Naszym zaś nielicznym fatalistom trzeba powiedzieć, że niewiarą swą i biernością wyłączają się sami z światowej akcji o zachowanie i utrwalenie pokoju, akcji, w której naród polski uczestniczy całą duszą.

Tam, w Ameryce i krajach okupowanych, od góry, przez imperialistów amerykańskich, miliony robotników i chłopów i inteligentów pracujących walczą ze straszliwą „psychozą wojny".

Wojna — powiadają najmici monopolistów, sprzedajne pismaki, płatni agenci, handlarze broni, dostawcy wojenni, komiwojażerowie gazów trujących i fataliści wszelkiego autoramentu — wojna, powiadają, jest nieunikniona.

„Ależ my chcemy pokoju!" — wołają robotnicy i chłopi. „Cóż z tego, że chcecie?", odpowiadają podżegacze wojenni. „To nie od was zależy. Wojny zawsze były i zawsze będą, trudno, taki jest świat. Chodzi tylko o to, żeby w wojnie zwyciężyć".

Taką filozofię szerzy ich nauka i literatura. Taki fatalizm wpaja się w masy. Wszystko, co służy reakcyjnym władcom, ich ciasnym interesom, zaprzęga się do rydwanu.

Od gazeciarskich szmat z wyzwiskami do grubych ksiąg o pięknobrzmiących słówkach, każdy druk służy zbrodni, zamierzonej przeciw ludzkości.

Kto tam się wyłamuje, kto demaskuje podżegaczy wojennych, ten jest okrzyczany jako zdrajca narodu.

Oto, co znaczy „psychoza wojny". Oto w jakich warunkach zebrano w Stanach Zjednoczonych 3 miliony podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Ciężką walkę o pokój toczą nasi bracia nie tylko we wszystkich krajach okupowanych przez gauleiterów i Eisenhowerów, ale w samej Ameryce.

I dlatego każdy obywatel Związku Radzieckiego, każdy obywatel Polski i innych krajów demokracji ludowej, każdy obywatel Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — słowem, tych państw, gdzie masy pracujące wzięły swe losy we własne ręce — wyciąga bratnią dłoń do robotnika, chłopa i inteligenta w Niemczech za Łabą, we Francji, w Ameryce i mówi mu: „Wojna nie jest nieunikniona".

Oto nasze nazwiska, podpisy. Za każdym takim podpisem — u nas w Polsce i całym naszym obozie — stoi człowiek, który twórczą swoją pracą walczy o pokój i socjalizm. Nie chcemy wojny.

Domagamy się zawarcia Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw. Więc bądźcie silni i wytrwali w Waszej walce!

Każdy z Was, kładąc swój podpis i odmawiając posłuszeństwa podpalaczom świata, wstrzymuje zbrodnicze zapędy imperialistów.

I wiedzcie, że siłą naszego obozu jest nie tylko zwartość naszych szeregów. Jesteśmy silni duchem, ale również pięścią. Jeśli podżegacze wojenni rozpętają burzę, gniew ludów uderzy w nich jak grom.

Taki jest sens Narodowego Plebiscytu Pokoju.

I jeszcze jedno. Głowa nie służy do przebijania murów. Niechaj ci, którzy mówią o tym ze smutkiem, pomyślą o wielkich rzeczach, zrodzonych w ludzkiej głowie — na przykład o genialnym planie Stalina przeobrażenia przyrody.

Jeśli można zmienić bieg rzek, dźwignąć góry, użyźnić pustynie, zużywać promienie słońca jako źródło energii, to można pokierować losami narodów ku szczęściu, a nie zagładzie człowieka.

Przed Targami Praskimi

PRAGA. W tegorocznych 52 Targach Praskich, których uroczyste otwarcie odbędzie się 19 maja br., wezmą m. in. udział: Związek Radziecki, Polska, Chińska Republika Ludowa, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Albania, i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Nasze RADY

LOKATORZY UL. SIERAKOWSKIEGO 35, LIMANOWSKIEGO 146, ŻELIGOWSKIEGO 56, KAROLEWSKIEJ 18: — Sprawami, poruszonymi w listach, zainteresowaliśmy Zarząd Nieruchomości, który wziął prośby pod uwagę. Załatwione one będą w najbliższej kolejności.

* * *

AN—KA: Nie podaje Pani zakładu pracy, w którym mąż Pani jest zatrudniony. Może Pani osobiście zwrócić się do Rady Zakładowej z prośbą o pomoc w leczeniu męża—alkoholika, skoro sama nie może sobie Pani poradzić. Spotka się Pani na pewno z życzliwymi wskazówkami i pomocą.

* * *

CZ. SK: — SKARŻYSKO: Dwuletnie szkoły dla laborantów medycznych mieszczą się w Gdańsku, ul. Lipowa 14, w Gliwicach, ul. Chodoby 10, Wrocławiu, Grunwaldzka 2, w Krakowie — Skawińska Boczna 9-11. Kandydatów obowiązuje mała matura.

* * *

IRENA JACHIMOWICZ — BOGATYNIA: Pomyłka, która się zdarzyła przy przeprowadzonej analizie w PZG we Wrocławiu została na szczęście spostrzeżona w porę przez właściwe osoby i z tego względu nie widzimy powodu interwencji.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA — Konstantynów: Pisaliśmy niejednokrotnie, że redakcja nie jest powołana do udzielania porad lekarskich. Należy zgłosić się do ośrodka zdrowia, a napewno syna Pani skierują do lekarza specjalisty.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Z odczytami i filmami

dotrą do najodleglejszych zakątków kraju prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

Wkład TWP w dni Oświaty, Książki i Prasy — *to 4465 odczytów i 475* imprez literackich, które w maju br. zostaną zorganizowane na terenie kraju.

Prelegenci TWP dotrą do najodleglejszych zakątków kraju z *odczytami*, ilustrującymi dorobek *kulturalny* i tradycje postępowej *myśli polskiej*, zaznajamiającymi z *osiągnięciami* demokracji ludowej mobilizującymi do wielkiej kampanii o wykonie Planu 6-letniego, do walki o pokój i postęp.

W pierwszych dniach maja wygłoszone zostaną następujące odczyty: „Kołłątaj i jego epoka", „Frycz Modrzewski", „Ks. Ściegienny", „Stefan Żeromski" oraz „Nauka Oświecenia w walce o postęp". Następnie rozwinięta zostanie szeroka akcja odczytowa pod hasłem: „Oświata w walce o pokój".

Akcję odczytową TWP zamknie cykl odczytów popularyzujących Pierwszy Kongres Nauki Polskiej. Będą to odczyty *wygłaszane* przez *czołowych* naukowców polskich, których celem będzie zapoznanie szerokich rzesz społeczeństwa z osiągnięciami współczesnej nauki polskiej.

Odczyty TWP połączone będą z wyświetlaniem filmów oświatowych.

Niezależnie od odczytów TWP zorganizuje w maja 475 prelekcji literackich. Udział w akcji weźmie 70 znanych poetów i prozaików, których twórczość wiąże się z zagadnieniami naszego budownictwa pokojowego.

Prelekcje ilustrowane *będą* licznymi fragmentami ze współczesnej literatury. Staną się one żywą propagandą książki, przyczynią się do spopularyzowania naszego dorobku kulturalnego i pogłębienia czytelnictwa wśród szerokich mas społeczeństwa. (n)

Codzienna nowelka „Expressu"

M. Biełachowa

Słońce od wschodu

Wojska nasze zajęły już Berlin i w gazetach zaczęły pojawiać się wspaniałe fotografie: radzieckie sztandary powiewają nad Reichstagiem i ponad bramą Brandenburską. Ale wojna przeciągała się, hitlerowcy wciąż jeszcze stawiali opór.

Wczesnym rankiem dnia 8 maja nadawano przez radio, jak zwykle, komunikaty wojenne. Głosiły one, że wojska radziecka, łamiąc i niwecząc opór wroga, zajmowały miasta i ważne węzły kolejowe na terenie Niemiec.

Tegoż dnia o świcie duży, pasażerski samolot uniósł się z Centralnego Lotniska moskiewskiego i wziął kurs na Berlin.

Na pokładzie samolotu znajdowali się wyżsi pracownicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Samolot prowadził Aleksy Iwanowicz Siemienkow wraz z drugim pilotem Tajbetowym.

W drodze do Berlina samolot zniżył lot i zrobił szerokie koło ponad pewnym lotniskiem. Był to ustalony sygnał. Z lotniska oderwało się jeden po drugim, dziesięć bombowców. W szyku bojowym okrążyli samolot pasażerski, otaczając go ze wszystkich stron, z góry i po obu bokach. Wojna trwała jeszcze i trzeba było transportowcowi przydzielić eskortę.

Lot jednakowoż odbywał się w zupełnym spokoju. Nie strzelała ani jedna zenitówka, na widnokręgu nie pojawił się ani jeden faszystowski samolot.

Od bardzo dawna pilot Siemienkow nie miał tak spokojnego lotu. W ciągu długiego okresu lat wojennych przywykł już do niebezpieczeństw, do lotów nocnych, wśród ciemności i mgły. A teraz było mu jakoś dziwnie, lecieć tak wśród jasnego dnia, przy olśniewających promieniach słońca.

Widzialność była doskonała. Oto na dole Białoruś! Ileż to razy w okresie walk partyzanckich leciał tędy Siemienkow, ile razy lądował nocą na błotnistych, leśnych polanach... Z bólem w sercu spoglądał teraz na spalone wsie i zburzone miasta. Wszędzie, wszędzie widniały ślady okrutnej wojny.

O godzinie 3-ej po południu samolot radziecki zaczął zbliżać się do Berlina. Z wielkiego okna w kabinie pilota roztaczał się widok na całe miasto.

Śródmieście było jedną posępną ruiną. Z olbrzymich budynków pozostały zaledwie sterty gruzów i wypalone mury. Pilot widział ulice, zawalone kamieniami i odłamkami, widział zupełnie przerzedzony park Tiergarten, w którym posępnie sterczały pnie spalonych drzew. W wielu miejscach pożar nie był jeszcze ugaszony, dymy unosiły się wszędzie nad miastem.

Transportowiec radziecki wylądował na lotnisku w Tempelhofie. Widocznie był tu oczekiwany: pasażerowie opuszczali samolot przy dźwiękach orkiestry oddziału wartowniczego. Następnie samolot został odstawiony do miejsca postoju, w odległości prawie kilometra od miejsca lądowania.

W jakiś czas potem Siemienkow zobaczył, że na lotnisko opuszczają się „latające fortece", eskortowane przez eskadrę bombowców. Znowu rozległy się dźwięki orkiestry. Co to takiego? Co przygotowuje się w Berlinie? Siemienkow i Tajbetow gubili się w domysłach.

Nie było kogo zapytać. Załoga radzieckiego samolotu miała rozkaz nie oddalania się od maszyny. Do samego wieczora obaj lotnicy nie otrzymali żadnych nowych instrukcji ani rozkazów i ostatecznie zdrzemnęli się w samolocie.

Nad ranem — a było jeszcze ciemno — pilotów radzieckich rozbudził szum nadlatujących myśliwców. Siemienkow wysiadł z samolotu. Zbliżył się do niego pułkownik dywizji lotniczej i powiedział.

— Rozkaz naczelnego dowództwa! Macie natychmiast odlecieć do Moskwy. Zabieracie ze sobą dwóch pasażerów — korespondentów. Posiadają oni dokumenty dotyczące kapitulacji Niemiec hitlerowskich i fotografie, przeznaczone dla moskiewskich gazet. Winszuję wam z powodu zakończenia wojny! A teraz musicie się spieszyć tak, ażeby zdążyć do Moskwy przed ukazaniem się dzisiejszych gazet.

Pułkownik obejrzał się i zawołał.

— Proszę wsiadać, towarzysze! Życzę wam szczęśliwej podróży!

Samolot oderwał się z lotniska i poszybował na wysokości około dwóch tysięcy metrów. Zaczynało świtać. Na bezchmurnym, pogodnym niebie, przygasały gwiazdy i wydawały się coraz bledsze w promieniach wschodzącego słońca.

Nagle z głośnika zabrzmiał uroczysty głos speakera. Siemienkow i Tajbetow słuchali go z zapartym oddechem.

„Rozkaz Głównodowodzącego Armii Czerwonej i Sił Morskich.

W dniu 8 maja 1945 w Berlinie, przedstawiciele niemieckiego najwyższego dowództwa podpisali akt o bezwarunkowej kapitulacji sił zbrojnych.

Wielka wojna w obronie Ojczyzny, którą prowadził naród radziecki przeciwko faszystowskim najeźdźcom, została zwycięsko zakończona. Niemcy są całkowicie rozbici".

Przed nimi, na wschodzie, coraz jaśniej gorzała zorza. Potem, powoli, zaczęło podnosić się słońce, olbrzymie, czyste, jaskrawe. Wyglądało tak wspaniale, jak nigdy wtedy, kiedy widzi się je z ziemi.

Słońce od wschodu! Szło stamtąd, niosąc światło i radość. Samolot, oświetlony pierwszymi promieniami słońca, leciał ponad pokrytą jeszcze nocnym mrokiem ziemią, gdzie dopiero co skończyła się wojna.

Dużo jest rzeczy, które ulegają zapomnieniu. Ale tego poranka dnia 9 maja, zwycięskich słów Wielkiego Wodza i czystego, wznoszącego się na wschodzie słońca Siemienkow i Tajbetow nie zapomną nigdy w życiu! (Tłum. J. K.)

Przygody Wicka i Wacka



SZABERSKI: — No, kupiłem gazety!... Oczywiście czytać, to ich nie czytam, bo nie mam cierpliwości, ale wypada, żeby mieć! Zawsze to pewien fason!...

SZABERSKI: — Gdzie ją pan kupił?
WICEK: — W mieszkaniu! Chyba pan czytał, że ZMP-owcy sprzedają książki po domach? Co, nie czytał pan?

WACEK: — Masło i mleko staniało.
SZABERSKI: — Skąd pan to wie?
WACEK: — Przecież pisały gazety!
SZABERSKI: — Nie zauważyłem...

DOZORCA: — E, widzę, że nic pan nie wie z tego, co piszą! Nie wystarczy, mój panie, gazety kupować, ale trzeba je także i... czytać! Tak, tak!

Czy już posiadasz kartę meldunkową?

W związku z ukończonym prze meldowaniem wszystkich mieszkańców m. Łodzi przypomina się osobom w wieku powyżej lat 16 o obowiązku posiadania karty meldunkowej.

Ci mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na każde żądanie władz.

Nowoczesne kąpielisko przy Pl. Zwycięstwa buduje CZAT

Dla wygody swych pracowników Centrala Zbytu Artykułów Technicznych buduje nowoczesne kąpielisko na terenie zakładów przy Placu Zwycięstwa 2. Wykończone w tym roku, będzie ono wyposażone w 16 wanien i tyleż pryszniców.

Z dalszych 16 pryszniców korzystać będą również robotnicy niedaleko położonych zakładów im. Stalina.

Gdzie jest porządnie, a gdzie nadal... brudno?

Po „miesiącu czystości"

Musimy stale dbać o estetyczny wygląd Łodzi

gdyż w schludnym mieście wszystkim żyje się przyjemniej

Ostatni dzień kwietnia był jednocześnie ostatnim dniem „miesiąca czystości" na terenie Łodzi. Poszczególne komisje złożyły już sprawozdania ze swej działalności.

Na ich podstawie można dziś dokonać przeglądu przeprowadzonej akcji i wysnuć odpowiednie wnioski.

Kontrolą sanitarno-porządkową objęto ogółem ponad 2 tysiące nieruchomości i przeszło 400 placów. Oględziny te wykazały, że stan sanitarny miasta znacznie się poprawił.

Poprawił się, ale nie wszędzie. Np. na terenie 7 i 8 komisariatów MO wygląd posesji i placów nie budził żadnych zastrzeżeń, zaś komisariaty 3 i 13 pozostawiają wiele do życzenia. Obydwa wypadły w akcji najgorzej.

Staje się w związku z tym rzeczą konieczną, zrewidowanie sprawy zatrudnienia dozorców domowych i odpowiedzialności za stan sanitarny administratorów. Często bowiem nie wiadomo, kogo ukarać za brudy na terenie danej posesji.

Niezmiernie pilną jest również kwestia zlikwidowania reszty „dzikich" wysypisk śmieci, na które to cele używa się niezabudowanych placów. W ten sposób „ozdobione", stają się one wylęgarnią szczurów, much i zatruwają powietrze w najbliższej okolicy.

Zakłady przemysłowe wzięły się o wiele energiczniej niż w latach ubiegłych do prac porządkowych. Wygląd sal produkcyjnych i terenów przyfabrycznych znacznie się dzięki temu poprawił. Ale są też minusy. Nierozwiązaną jest nadal sprawa ustępów.

Współdziałanie szkolnictwa łódzkiego z komisjami również dało owoce. Boiska i tereny przyszkolne zostały uporządkowane, ale sprawa kąpielisk szkolnych nie posunęła się naprzód.

Jeśli chodzi o zakłady gastronomiczne, to przy wyraźnej poprawie wyglądu wnętrz stwierdzono jednocześnie poważne braki. Wiele zakładów nie posiada do dziś umywalni i szatni dla pracowników. Ponadto starania personelu hamuje aspołeczny stosunek części publiczności, która potrafiła np. w kilku zakładach przywłaszczyć ręczniki przy umywalkach dla konsumentów.

Bardzo dużo wysiłku włożyła w akcję DOKP, która oczyściła obydwa dworce łódzkie i tory, zwracając również uwagę na nielegalny handel żywnością na terenie stacji. Należy tylko z jej strony oczekiwać rozwiązania sprawy szaletu podziemnego na Dworcu Kaliskim.

Stan sanitarno-porządkowy hoteli publicznych jest zadowalający, gorzej natomiast przedstawia się sprawa hoteli robotniczych. Szczególnie złe warunki panują w hotelach przy ul. Kilińskiego 245 i Karolewskiej 47.

Podobnie w domu akademickim przy ul. Bystrzyckiej. Wprawdzie korytarze i klatki schodowe są tam czyste, jednakże w izbach mieszkalnych panuje brud. O wiele korzystniej wypadł żeński dom akademicki w Al. Kościuszki 17, gdzie brudy stwierdzono tylko w mieszkaniu portiera.

„Miesiąc czystości" już się skończył. Nie znaczy to jednak, by skończyła się też troska o estetyczny wygląd naszego otoczenia. Bynajmniej. Dla tych, którzy w kwietniu mogli się wykazać poważnymi osiągnięciami, zadaniem na dalsze miesiące będzie utrzymanie raz zaprowadzonego porządku.

Ci zaś, którzy mimo „miesiąca czystości" nie pomyśleli o czystości, lub myśleli o niej za mało — będą to musieli szybko nadrobić. Bo komisje pracują przez cały rok!... (kł)

Robotnicza Łódź w przededniu Plebiscytu

Wieczorami, po skończonej pracy, zbierają się w swych zakładach pracy robotnicy, aby zapoznać się podczas masówek z celami i zadaniami zbliżającego się Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W wielu zakładach pracy i fabrykach na masówkach tych padają zobowiązania produkcyjne. M. in. zobowiązania podjęli ostatnio robotnicy ZPO im. Próchnika, robotnicy ZPB. im. Szenwalda, zakładów A-13 i wielu innych.

W sobotę 5 bm., w większości dzielnicowych Komitetów Obrońców Pokoju odbyły się odprawy przewodniczących zakładowych i szkolnych komitetów. Od bieżącego tygodnia zaś rozpoczęły się seminaria szkoleniowe dla agitatorów. (!)

Nasi czytelnicy piszą

BIERZCIE PRZYKŁAD!

Na Chojnach przy zbiegu ulic Wdzięcznej, Socjalnej i Łokietka znajduje się plac, gdzie ponoć miało być targowisko, a na razie okoliczni mieszkańcy „dla wygody" zamienili go na zsypisko śmieci, starych garnków i innych rupieci.

Sekretarz Komitetu Blokowego 610, ob. Helena Lisiecka umiała wzbudzić zapał do porządku wśród najmłodszych lokatorów. I oto na 1 Maja plac został doprowadzony do wzorowego porządku dzięki pracy Wiesia Kordasa, Bogusia Wojciechowskiego, Jasia Pryczka, Kazia i Władka Styrezów, Leszka Klepacza, Kazia Czajki, Dobiesława Ostańskiego, Wieśka i Mirka Gostyńskich oraz Stasia Kopra.

Członkowie tej najmłodszej brygady są w wieku 5 — 14 lat.

Donosi o tym

Komitet Blokowy Nr 610

O udziale młodocianych w pracach porządkowych przy ul. H. Piotrowiczowej Nr 16 donosi również

Komitet Blokowy Nr 470

DLACZEGO MAM PŁACIĆ?

Czyja to wina — apteki czy lekarza? Wiadomo powszechnie, że renciści nie płacą za lekarstwa, takie jest przecież postanowienie Sejmu. Dlaczego więc ja, pomimo, że jestem rencistką, mam należeć do wyjątków? Apteka żąda pieczątki od lekarza, że lekarstwo jest wolne od opłaty, a lekarz... odpowiedział mi, że to tylko w gazetach tak piszą, a jemu jego władze nic o tym nie powiedziały.

Proszę Cię, Szanowny Redaktorze, wyjaśnij mi, czy jestem zwolniona od opłat za lekarstwa czy nie?

J. K.

Twoja Czytelniczka z Rogowa

Oczywiście, zgodnie z obowiązującym zarządzeniem Czytelniczka nasza, jak i inni renciści, jest zwolniona z opłat przy kupnie lekarstw.

Prelekcje w zakładach pracy

Książka – twoim przyjacielem!

Najbliższe imprezy Dni OKiP w Łodzi

Specjalnie przybrane wystawy księgarń przypominają nam, że „Dni Oświaty, Książki i Prasy" trwają nadal. Najbliższą imprezą organizowaną w ich ramach będzie zakończenie VIII etapu wyścigu Praga — Warszawa. Bliższe szczegóły o tej imprezie, wzbudzającej niewątpliwie zainteresowanie wszystkich mieszkańców Łodzi, znajdą Czytelnicy na kolumnie sportowej.

W szkołach odbywają się pogadanki na tematy związane z Dniami. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie wystawy gazetek ściennych. Prelegenci Tow. Wiedzy Powszechnej i ZNP wygłaszają prelekcje w zakładach pracy. W sobotę 12 bm. w ZPB im. Marchlewskiego literat Leon Gomolicki mówić będzie z robotnikami o swej nowej powieści „Strajk". Inni literaci łódzcy wezmą zbiorowy udział w imprezach, organizowanych na terenie NOT, MDK, Wojska, ZMP oraz w specjalnym wieczorze literackim dla młodzieży.

W najbliższą niedzielę odbędzie się zabawa „Głosu Robotniczego" w Parku Ludowym z występami zespołów świetlicowych. Poza tym odbędą się tego dnia koncerty na placach Zwycięstwa, Niepodległości i Barlickiego, połączone z kiermaszami książek. Redakcja „Dziennika Łódzkiego" organizuje „wycieczkę w nieznane".

Ale — zaczęliśmy od księgarń. A właściwie od ich wystaw. Zwróćcie uwagę na te wystawy. Przyjrzyjcie się wystawionym książkom. Wejdźcie do wewnątrz. Na pewno każdy z was znajdzie coś, czego właśnie od dawna już szukał, powieść jakąś czy podręcznik fachowy... Znajdzie przyjaciela!... (m)

Kawa(ły) z Expressu

W zmarshallizowanej Francji spotyka się dwóch obywateli?

— Co słychać? Jak tam kryzys?

— Dziękuję... Oficjalnie osłabł, ale w prywatnych obrotach trzyma się coraz mocniej...

* * *

Do oddziału zatrudnienia zgłasza się pan Kleofas i pyta o posadę nocnego dozorcy.

— Czy pan już był kiedyś nocnym dozorcą? — pyta go urzędnik.

— Nie...

— A czy nadaje się pan do tej pracy?

— Pewnie... Mam taki czujny sen, że budzę sie za najlżejszym szmerem...

Kapelusz dla „Szopena" przygotowuje „Cerownia" przy ul. Piotrkowskiej 147

Jak już podawaliśmy, punkt usługowy „Cerowni" przy ul. Piotrkowskiej 147, przyjmuje również kapelusze do czyszczenia i przefasonowania.

O jakości wykonywanych prac może świadczyć fakt, że jest to jedyna w Polsce pracownia przyjmująca wszelkie roboty z filcu, że wykonuje się tam zarówno modele współczesne jak i stylowe z różnych epok.

Między innymi pracownia ta przygotowuje kapelusze, getry, kołnierze i sztuczne kwiaty do filmów „Opowieść o młodym Szopenie" oraz „Generał Zwycięzca", realizowanych w tym roku przez naszą kinematografię. (b)

Mały reportaż

— Ja mam przepustkę!

W sklepie CZPMs przy ul. Piotrkowskiej 31 stoi w kolejce kilka osób. Nagle do sklepu wpada klient, wymija kupujących, staje przy kontuarze i gorączkowo szuka czegoś po kieszeniach.

Po chwili wyjmuje zmięty papierek, rozwija go i pokazuje ekspedientce.

— Jestem służbowo zwolniony z pracy. Oto przepustka. Niech mi pani zważy kilogram kiełbasy!

Ekspedientka tłumaczy klientowi, że przepustka tego rodzaju nie upoważnia do kupowania bez kolejki. Klient jednak upiera się przy swoim.

— Co za porządki! Wysłano mnie służbowo z pracy i mam stać w kolejce za kawałkiem kiełbasy? Poproszę o książkę zażaleń...

Kierownik sklepu podaje mu książkę. Klient z przepustką wpisuje sążnistą skargę na obsługę sklepu, że... nie szanują tu czasu człowieka pracy!

To wcale nie fantazja, wypadek taki zdarzył się w wyżej wspomnianym sklepie CZPMs, o czym można się zresztą przekonać, zajrzawszy do książki zażaleń.

A przecież jeśli ktoś wychodzi służbowo z biura, to chyba nie po to, by kupować kiełbasę?...

Książka zażaleń służy do wpisywania słusznych skarg. A powyższy wypadek nie jest wcale wyjątkiem. Aby się o tym przekonać, wystarczy przejrzeć kilka książek zażaleń.

Podobne rzeczy dzieją się i w innych placówkach. Znajdujemy tu „skargi", że ekspedientka uśmiechnęła się (?!), albo że ma smutną minę i inne równie „ważne" sprawy.

Kierownictwo odpowiada w książkach na wpisane skargi, czasem jednak są one tak bezsensowne, że nie wiadomo po prostu co odpisać.

Piszmy do książek zażaleń, ale piszmy tylko o sprawach słusznych, wytykajmy błędy, które znajdują się istotnie w danym sklepie czy stołówce. Nie używajmy jednak książki dla zaspokojenia swoich kaprysów, gdyż w ten sposób wypaczamy jej właściwy cel! (u)

Przed meczem z Szwajcarią

Polska — Węgry w tenisie

Do Warszawy przybyła ekipa tenisistów węgierskich w składzie Asboth, Adam, Katona, Vad oraz Erdoedi, która jest kierownikiem drużyny.

Węgry rozegrają towarzyskie spotkanie z reprezentacją Polski w dniach 8, 10 i 11 maja br. na korcie centralnym CWKS w Warszawie.

Mecz ten będzie doskonałym przygotowaniem i sprawdzianem sił tenisistów polskich przed spotkaniem ze Szwajcarią.

Program gier, które rozpoczynać się będą o godz. 16.15 jest następujący:

Wtorek 8 maja: Katona — Skonecki oraz Asboth — Hebda. *czwartek 10 maja* — Asboth — Skonecki, Adam — Piątek, Vad — Chytrowski. *piątek 11 maja* — Katona — Hebda i gra podwójna Asboth, Adam — Skonecki, Piątek.

W środę 9 bm. tenisiści węgierscy obecni będą na zakończeniu Wyścigu Pokoju Praga —Warszawa. Po meczu w Warszawie Węgrzy wystąpią jeszcze w kilku miastach Polski.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY" — godz. 19.
Im. St. Jaracza — nieczynny.
Powszechny — „CHORY Z UROJENIA" — godz. 19.15.
Żydowski — nieczynny.
Mały — „...NA PLAN" — godz. 19.30.
Lutnia — „ULUBIONE MELODIE" — godz. 19.15.
Pinokio — „NOWA SZATA KRÓLA" — godz. 17.

KINA

ADRIA — Wilcze doły — 15.30, 18, 20.15.
BAJKA — Wielkopańskie hulanki — 18, 20.
BAŁTYK — Za cenę życia — 16, 18.30, 21.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Miasto młodzieży — 16, 18, 20.
MUZA — Błyskawica — 18, 20.
POLONIA — Rwący potok — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Tajna misja — 18, 20.
REKORD — Warszawska premiera — 18, 20.
ROBOTNIK — Ucieczka z niewoli — — 18, 20.
ROMA — Sława sportowa — 18, 20
STYLOWY — Wielkie nadzieje — 18, 20.
ŚWIT — Świniarka i pastuch — 18, 20.
TATRY — Cyrk — 16, 18, 20.
WISŁA — Musorgski — 15.30, 18, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Za cenę życia — 15.30, 18, 20.30.
WOLNOŚĆ — Rwący potok — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Semmelweis — 18, 20

Katowice — Wrocław

Wrzesiński drugi!

Etap wygrał Vesely. — Olsen nadal przodownikiem wyścigu. — ČSR - pierwsza drużynowo



Olbrzymie tłumy powitały kolarzy na ulicach Wrocławia, który był metą VII etapu Wyścigu Pokoju. Na stadionie im. gen. Świerczewskiego ok. 60 tys. widzów było świadkami emocjonującego pojedynku na finiszu między Wrzesińskim i Veselym. Polak wpadł pierwszy na stadion na czele dużej grupy 35 kolarzy, ale na 100 m. przed metą szybki Vesely minął go, wspaniale finiszując. Na 8 miejscu ukończył etap drugi z Polaków Klabiński w jednakowym czasie z pozostałymi 27 zawodnikami. 3 minuty za zwycięzcą mija samotnie metę Wójcik.

* * *

Do VII etapu Katowice — Wrocław długości 188 km. wystartowało 55 zawodników. Tempo wyścigu mimo doskonałej szosy jest słabe. Zawodnicy są zmęczeni ciężkim poprzednim etapem, a ponadto oszczędzają siły na najdłuższy VIII etap Wrocław — Łódź. Do Brzegu tj. ok. 140 km. wszyscy jadą dużą zwartą grupą, 50 km. przed Wrocławiem **wycofuje się Pietraszewski**, a następnie Włoch Puppo i reprezentant Triestu Rebula. Tym samym drużyna Triestu została zdekompletowana.

Na ok. 40 km. przed metą rozpoczyna się seria defektów. Ofiarą ich padają między innymi Polacy: Kapiak, Hadasik i Wójcik, którzy ze względu na bliskość mety nie mogą już dogonić grupy czołowej. Tymczasem czołówka zwiększa tempo i wpada na ulice Wrocławia.

Najszybsi okazują się znowu Czechosłowacy, wygrywając VII etap z różnicą zaledwie sekund przed NRD, Węgrami, Rumunią i FSGT. Polska zajęła 6 miejsce, tracąc ok. 3 min. do zwycięskiego zespołu czechosłowackiego.

W klasyfikacji po 7 etapach w czołowej grupie nie zaszły zmiany. **Polska znajduje się w dalszym ciągu na 5 miejscu,** z łącznym czasem o około 29 minut gorszym od CSR.

W klasyfikacji indywidualnej po 7 etapach przodownik wyścigu **Olsen** prowadzi z różnicą około 8 min. przed Meisterem (NRD). Hadasik spadł z 9 miejsca na 11, a Wójcik z 13 na 14, 26 — Wrzesiński, 36 — Klabiński, 42 — Kapiak.

Klasyfikacja indywidualna VII etapu:

1) Vesely (CSR) — 5:25:56, 2) Wrzesiński (Polska) — 5:26,56, 3) Olsen (Dania) w tym samym czasie, 8) Klabiński (Polska) — 5:26,58, 39) Wójcik — 5:29,23, 43) Hadasik — 5:31,49, 46) Kapiak — 5:31,49.

Klasyfikacja drużynowa po 7 etapach: 1) CSR — 106:35,51, 2) Węgry — 106:45,08, 3) NRD — 106:46,48, 4) Bułgaria — 107:00,23, 5) POLSKA — 107:04,45, 6) Rumunia — 107:17,42, 7) FSGT — 107:34,02, 8) Dania — 107:50,37, 9) Włochy — 108:02,50, 10) Polonia Francuska — 109:22,20, 11) Finlandia — 110:09,39.

* * *

Przed zakończeniem etapu odbył się na stadionie pokaz tańców ludowych w wykonaniu 400-osobowej grupy młodzieży szkół zawodowych. Gimnastycy **ZKS Stal** ze Świdnicy wykonali szereg efektownych ćwiczeń. Następnie na stadion wkroczyły poczty sztandarowe zrzeszeń sportowych, które ustawiły się przed trybuną główną. Kierownik grupy złożył meldunek przewodniczącemu ORZZ i członkowi Wojewódzkiego KOP pos. Łodze-Sowińskiemu.

Po złożeniu meldunku najlepszy kolarz Wrocławia Jankowski — Stal odczytał rezolucję sportowców wrocławskich, w której m. in. czytamy:

„My, sportowcy wrocławscy złożymy podpisy pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju. Cenimy wysiłek kolarzy, startujących w wielkim Wyścigu Pokoju. Podziwiamy ich hart sportowy i prawdziwie sportową postawę. Z radością patrzymy na ich wyczyny i uczymy się od nich walki o pokój na odcinku sportowym".



Naprzód! Różnobarwny wąż kolarzy rozwinął się na szosie. Który z nich pierwszy przybędzie do Warszawy?

Przedostatni etap

Łódź powita dziś

Międzynarodowy Wyścig Pokoju Praga-Warszawa

Dzisiaj kolarze, uczestnicy Wyścigu Pokoju, przyjadą do Łodzi. Przebędą oni przedostatni ósmy etap Wrocław — Łódź długości 212 km. Meta etapu znajduje się na stadionie ŁKS Włókniarz przy Al. Unii.

Wyścig nadjedzie do Łodzi od strony Sieradza szosą Pabianicką, a następnie ulicami Piotrkowską — Mickiewicza — Łąkową — Kopernika — na stadion. W oczekiwaniu na przyjazd kolarzy odbędą się na stadionie pokazy gimnastyczne grupy 600 dziewcząt DOSZ oraz popis najlepszych gimnastyków i gimnastyczek krakowskiego Włókniarza z mistrzynią świata Heleną Rakoczy na czele. Specjalnie zorganizowana służba informacyjna będzie co kilkanaście minut podawała meldunki z trasy, informując publiczność o przebiegu wyścigu gdy tylko ten przekroczy granice województwa łódzkiego. Zainteresowanie wyścigiem jest ogromne.

Ukazania się czołówki wyścigu na ulicach naszego miasta, należy spodziewać się około godz. 17.30.

Juniorzy walczą o tytuł mistrza przy stole tenisowym

W dniach 9—11 maja (środa, czwartek, piątek) w sali Spójni w Helenowie odbędą się indywidualne mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym na rok 50—51.

Uroczyste otwarcie mistrzostw odbędzie się 9 bm. o godz. 17. Zgłoszeni zawodnicy oraz sędziowie powinni stawić się o pół godziny wcześniej.

II liga

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II ligi padły następujące wyniki:

Grupa I: Stal Poznań — Gwardia Bydgoszcz 2:2 (2:1), Kolejarz Gdańsk — Stal Wrocław 1:1 (1:0), Kolejarz Bydgoszcz — Gwardia Słupsk 1:1 (0:1), Kolejarz Toruń — Budowlani Gdańsk 2:3 (2:2).

Grupa II: Gwardia Warszawa — Włókniarz Chodaków 3:0 (1:0), Gwardia Białystok — Kolejarz Olsztyn 6:1 (3:0).

Grupa III: — Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze 2:1 (1:0), Budowlani Opole — Stal Lipiny 1:0 (0:0), OWKS Wrocław — Górnik Bytom 0:5 (0:2), ZKS Ogniwo Częstochowa — Stal Starachowice 1:2 (1:2).

Grupa IV: — Gwardia Kielce — Ogniwo Tarnów 2:4 (2:2), OWKS Kraków — Górnik Knurów 4:1 (3:0), Włókniarz Chełmek — Stal

Hokeiści ZSRR zwyciężają w Berlinie

W niedzielę, 6 bm. w godzinach wieczornych na sztucznym lodowisku w Berlinie odbyło się spotkanie hokeistów ZSRR z reprezentacją NRD. Mecz zakończył się ponownym zwycięstwem zawodników radzieckich 23:0 (10:0, 7:0, 6:0).

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

314)

Tak więc nie udało jej się odszukać przyjaciół. Straciwszy niepotrzebnie półtora dnia i całą noc zgodnie z planem jedzie do Lublina, gdzie podobno przebywa jej ojciec.

— A co będzie, jeśli go nie odnajdę? — zatrwożyła się, a pociąg pędzi dalej i dalej w noc ciemną, milczącą, wrogą.

Młoda kobieta czuje się bardzo osamotniona. Niezaradna, mało praktyczna, po raz pierwszy zetknęła się z twardą prozą życia. Minęło dopiero trzy dni od czasu, kiedy rzuciła wygodny dom męża, a już czuje się śmiertelnie znużona i zmęczona.

Była taka chwila tam, w Warszawie, że chciała wrócić do Łodzi. Ale od tego kroku powstrzymywało ją wspomnienie ohydnej, wykrzywionej twarzy Henryka Karwicza. Takiej, jaką miał wtedy, kiedy na dziedzińcu swojej fabryki bił szpicrutą po twarzy siwowłosego robotnika.

Opanowała wówczas swoją słabość. Nie! Cokolwiekby się stało, ona nie wróci już do domu tego człowieka. I oto siedzi teraz skulona w kącie przedziału. Szumi jej w głowie i ćmi się w oczach. Jest przeraźliwie zmęczona, trawi ją gorączka. A koła pociągu dudnią i wyśpiewują jej niezmienną kołysankę:

„Skończył się, Anno, karnawał wydarzeń. Gdzież są ci wszyscy, którzy cię kiedyś kochali? Gdzie są ci, o których kiedyś myślałaś, że ich kochasz? W wielkim pałacu siedzi na ruchomym fotelu stara, sparaliżowana kobieta i myśli: „Gdzie jest Anna?". Wysoki mężczyzna o chmurnym spojrzeniu krąży teraz może po swoim gabinecie i tak samo, jak tamta stara kobieta jest pełen troski. „Dlaczego odeszłaś ode mnie, Anno? Czy nie kochałem cię? Czy nie starałem się spełniać każdy twój kaprys? Noc dłuży się w nieskończoność. Kiedyś miałem tysiąc pragnień, a teraz mam tylko jedno: ażeby, Anno, raz jeszcze pogładzić twoje jasne włosy!"

Od okna idzie ziąb. Anna skurczyła się jeszcze więcej, a koła dudnią dalej.

„W twojej sypialni, różowej, jasnej sypialni — jest teraz przytulnie i wesoło. Od pieca bucha żar. W wazonie, na którego krągłości tańczą wśród zamieci liści akantu i winogradów młode bachantki, stoją czerwone goździki — kwiaty, które onegdaj przyniósł ci twój mąż. Miękkie, szerokie łóżko, z jedwabną puchową kołdrą czeka na ciebie, Anno i mówi: „odpocznij w cieple i ciszy"... Dobrze, przytulnie jest w twojej różowej sypialni. Dlaczego więc, Anno, odeszłaś i jedziesz w świat daleki, w mroźną noc, w tajemnicze nieznane? A może jednak będzie lepiej, jeżeli wrócisz?"

Koła pociągu dudnią tak bez przerwy od wielu kwadransów, od wielu godzin. Kuszą, przypominają, odradzają... Ale Anna wie, że nie ma już dla niej powrotu...

— Żeby tylko odnaleźć ojca! Sama zagubię się w tym wielkim świecie bez znajomych i przyjaciół! — westchnęła niewiadomo po raz który i pogrążyła się w głębokim śnie.

W pewnej chwili zbudziła ją cisza: to pociąg przystanął na jakiejś stacji.

— Czy to już Lublin? — Zerwała się, zbudzona z drzemki, Anna.

Uspokajają ją. Do Lublina przyjadą dopiero za jakąś godzinę.

Do wagonu weszło kilku nowych pasażerów. Cichy przed chwilą przedział zapełnił się pokrzykiwaniem, przekleństwami, żarcikami.

— Ciemno, jak u Murzyna w brzuchu! — mówi ktoś głębokim basem.

Błysnęła zapałka.

— No, pomieścimy się jakoś! — huczy bas. — Posunąć się, ścieśnić, obywatele!

Usiadł tuż obok Anny, tak że zawalił ją połową ciężaru swojego ciała. Buchała od niego wódka, zapach machory. Jego towarzyszki ulokowały się na ławce na przeciw.

Piski, sprośne żarciki, ordynarne niedopowiedzenia.

Sąsiad Anny grzebie w kieszeni, po ciemku skręca papierosa i zapala zapałkę.

W przedziale zrobiło się na chwilę widniej. Anna dojrzała twarz siedzącego obok człowieka: nabrzmiałe, fioletowe policzki, grube, sine wargi, potężne, jak miotły, wąsy.

Zapałka szybko zgasła i znów w wagonie zapadła ciemność.

— No, jedziemy nareszcie... — mruknął bas, kiedy rozległy się pierwsze stukania kół ruszającego naprzód pociągu.

— Zośka, czy masz wszystkie tobołki? Masz paczkę ze słoniną?

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 1?2-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4,50 zł przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski.
D—2—19074